

Sygnatura akt VI Ka 700/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **30 listopada 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Trzeja-Wagner (spr.)

Sędziowie SSO Małgorzata Peteja-Żak

SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Aleksandra Studniarz

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2016 r.

przy udziale Andrzeja Zięby

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

sprawy **1. R. W. syna W. i L.,**

ur. (...) w Ł.

oskarżonego z art. 229§1 i 3 kk

2. S. G. syna J. i B.,

ur. (...), w Z.

oskarżonego z art. 229§1 i 3 kk

3. Z. M. syna H. i J.,

ur. (...) w P.

oskarżonego z art. 229§1 i 3 kk

4. R. D. (1) syna F. i K.,

ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 229§1 i 3 kk

5. J. R. (1) syna E. i M.,

ur. (...) w L.

oskarżonego z art. 229§1 i 3 kk

6. J. K. syna A. i M.,

ur. (...) w M.

oskarżonego z art. 229§1 i 3 kk

7. M. D. syna W. i A.,

ur. (...) w O.

oskarżonego z art. 229§1 i 3 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego M. D. i obrońców wszystkich oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrzu

z dnia 8 grudnia 2015 r. sygnatura akt II K 1164/13

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- odnośnie oskarżonego R. W. w pkt 1 przyjmuje, iż czyn przypisany oskarżonemu wyczerpuje dyspozycję art. 229 § 1 k.k. i przepis ten w zw. z art. 91 § 1 k.k. i art. 37 a k.k. oraz art. 33 § 1 i 3 k.k. stanowi podstawę wymiaru kary, a orzeczoną wobec oskarżonego karę grzywny obniża do 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując że wysokość jednej stawki dziennej wynosi 50 (pięćdziesiąt) złotych;

- odnośnie oskarżonego S. G. w pkt 2 przyjmuje, iż czyn przypisany oskarżonemu wyczerpuje dyspozycję art. 229 § 1 k.k. i przepis ten w zw. z art. 37 a k.k. oraz art. 33 § 1 i 3 k.k. stanowi podstawę wymiaru kary, a orzeczoną wobec oskarżonego karę grzywny obniża do 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując że wysokość jednej stawki dziennej wynosi 50 (pięćdziesiąt) złotych;

- odnośnie oskarżonego R. D. (1) w pkt 4 przyjmuje, iż czyn przypisany oskarżonemu wyczerpuje dyspozycję art. 229 § 1 k.k. i przepis ten w zw. z art. 37 a k.k. oraz art. 33 § 1 i 3 k.k. stanowi podstawę wymiaru kary, a orzeczoną wobec oskarżonego karę grzywny obniża do 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując że wysokość jednej stawki dziennej wynosi 50 (pięćdziesiąt) złotych;

- odnośnie oskarżonego J. R. (1) w pkt 5 przyjmuje, iż czyn przypisany oskarżonemu wyczerpuje dyspozycję art. 229 § 1 k.k. i przepis ten w zw. z art. 37 a k.k. oraz art. 33 § 1 i 3 k.k. stanowi podstawę wymiaru kary, a orzeczoną wobec oskarżonego karę grzywny obniża do 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując że wysokość jednej stawki dziennej wynosi 50 (pięćdziesiąt) złotych;

- odnośnie oskarżonego J. K. w pkt 7 przyjmuje, iż czyn przypisany oskarżonemu wyczerpuje dyspozycję art. 229 § 1 k.k. i przepis ten w zw. z art. 37 a k.k. oraz art. 33 § 1 i 3 k.k. stanowi podstawę wymiaru kary, a orzeczoną wobec oskarżonego karę grzywny obniża do 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując że wysokość jednej stawki dziennej wynosi 50 (pięćdziesiąt) złotych;

- odnośnie oskarżonego M. D. w pkt 8 przyjmuje, iż czyn przypisany oskarżonemu wyczerpuje dyspozycję art. 229 § 1 k.k. i przepis ten w zw. z art. 37 a k.k. oraz art. 33 § 1 i 3 k.k. stanowi podstawę wymiaru kary, a orzeczoną wobec oskarżonego karę grzywny obniża do 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując że wysokość jednej stawki dziennej wynosi 50 (pięćdziesiąt) złotych;

2. w pozostałym zakresie utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. O. kwotę 1033,20 zł (jeden tysiąc trzydzieści trzy złote dwadzieścia groszy) w tym kwotę 193,20 zł (sto dziewięćdziesiąt trzy złote dwadzieścia groszy) podatku VAT tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu oskarżonych R. W. i M. D. w postępowaniu odwoławczym;

4. zasądza na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego: od oskarżonych R. W. i M. D. w kwotach po 519,45 zł (pięćset dziewiętnaście złotych czterdzieści pięć groszy) a od pozostałych oskarżonych w kwotach po 2,85 zł (dwa złote osiemdziesiąt pięć groszy) oraz wymierza każdemu z oskarżonych opłatę za obie instancje w kwocie 500 zł (pięćset złotych).

Sygn. akt: VI Ka 700/16

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 8 grudnia 2015 r. (sygn. akt II K 1164/13) apelacje wnieśli obrońcy oskarżonych: R. W., S. G., Z. M., R. D. (1), J. R. (1), J. K. i M. D. oraz oskarżony M. D..

Obrońca oskarżonych R. W. i M. D. zarzucił wyrokowi:

- błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia polegający na przyjęciu, że oskarżeni R. W. i M. D. dopuścili się popełnienia przypisanych im czynów, pomimo iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na dokonanie tego rodzaju ustaleń;
- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. przez dokonanie błędnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego i zbytnią dowolność w zakresie jego oceny, a w szczególności przez oparcie swoich ustaleń wyłącznie na podstawie dowodów obciążających oskarżonych R. W. i M. D. i pominięcie okoliczności dla nich korzystnych.

Podnosząc te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych R. W. i M. D. od popełnienia przypisanych im czynów ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Zabrze do ponownego rozpoznania.

Oskarżony M. D. zarzucił wyrokowi:

- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, przez dokonanie błędnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności przez oparcie swoich ustaleń wyłącznie na podstawie dowodów obciążających oskarżonego i pominięcie okoliczności dla niego korzystnych.

Podnosząc te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od popełnienia przypisanego mu czynu.

Obrońca oskarżonego S. G. zarzucił wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający istotny wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że:

- S. G. dopuścił się czynu z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 229 § 3 k.k. polegającego na wręczeniu korzyści majątkowej J. R. (2) w lutym 2006 r. w kwocie 1000 zł gdzie z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach postępowania, wynika odmiennie;

- S. G. został z J. R. (2) bez obecności osób postronnych w lutym 2006 r. w siedzibie firmy (...), co miało umożliwić mu wręczenie korzyści majątkowej, a z zeznań świadków przesłuchanych w przedmiotowej sprawie wynika, że oskarżony i J. R. (2) nie mieli możliwości rozmowy na osobności;

2. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na:

- bezpodstawnym pozbawieniu waloru wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i korespondujących z nim zeznań świadków M. H., K. K. (1) i J. R. (2) w zakresie przebiegu wizyty J. R. (2) w przedsiębiorstwie należącym do S. G., gdzie

z zeznań świadków, które są spójne i logiczne, z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów wywnioskowano, że S. G. pozostał sam z J. R. (2) tj. art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k.;

- bezpodstawnym pozbawieniu waloru wiarygodności zeznań świadków M. H., K. K. (1) w oparciu o twierdzenie, że są pracownikami S. G. tj. art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k.;

- dowolnej ocenie zeznań J. R. (2), w zakresie w jakim opisywał on osobę, która w lutym 2006 r. wręczyła mu łapówkę, poprzez przyjęcie, że był to S. G., gdzie w tych samych dniach był on wysłany na delegację do firmy (...) a z okoliczności sprawy wynika, że mogło chodzić wyłącznie o osobę inną niż S. G. tj. art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k.

Podnosząc te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego S. G. od zarzucanego czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, orzeczenie o kosztach procesu, w tym kosztach obrony za I i II instancję według norm przepisanych.

Obrońca oskarżonego Z. M. zarzucił wyrokowi:

- błędy w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie przepisów prawa materialnego i mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów o postępowaniu.

Podnosząc te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego Z. M. od popełnienia zarzucanego mu czynu względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości co do Z. M. i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Zabrze do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Obrońca oskarżonego R. D. (1) zarzucił wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia z powodu naruszenia:

- art. 442 § 3 k.p.k. poprzez pominięcie przy ponownym rozpoznaniu sprawy wiążących zapatrywań prawnych i wskazań Sądu Okręgowego w Gliwicach, co do dalszego postępowania wyrażonych w wyroku z 28 października 2013 r. sygn. akt VI Ka 488/13;

- art. 4 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego i oparcie stanu faktycznego sprawy wyłącznie na okolicznościach i dowodach obciążających oskarżonego przy jednoczesnym pominięciu dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonego i innych dowodów przemawiających na jego korzyść;

- art. 5 § 2 k.p.k. przez rozstrzygnięcie wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, na niekorzyść oskarżonego;

- art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów skutkujące przyjęciem, że zebrane w sprawie dowody, w szczególności w postaci zeznań świadka J. R. (2) potwierdzają fakt popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu;

- art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób ogólnikowy i niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku poprzez przyjęcie, że R. D. (1) dopuścił się przestępstwa z art. 229 § 1 i 3 k.k., polegającego na tym, że w styczniu 2005 roku w S., będąc właścicielem firmy (...) wręczył J. R. (2) pełniącemu funkcję publiczną starszego specjalisty Instytutu (...) w Z., będącemu z tego tytułu odpowiedzialnym za organizację prawidłowego przebiegu badań kotłów centralnego ogrzewania, zwłaszcza świadectwa bezpieczeństwa ekologicznego, opiewających na lepsze parametry niż osiągały one w rzeczywistości.

Podnosząc te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego R. D. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi

Rejonowemu w Zabrze do ponownego rozpoznania. Obrońca wniósł również o ewentualne zastosowanie art. 440 k.p.k.: "Jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe, podlega ono zmianie na korzyść oskarżonego albo uchyleniu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów".

Obrońca oskarżonego J. R. (1) zarzucił wyrokowi:

1) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, a to:

a. art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. – poprzez nieprecyzyjne określenie przypisanego oskarżonemu czynu, tj. niezawierające wskazania (1) ile świadectw zostało wystawionych bez badania jakiegokolwiek kotła z typoszeregu;(2) które konkretnie świadectwa (numery/daty/na jakie konkretnie kotły) zostały wystawione bez badania jakiegokolwiek kotła z typoszeregu;

b. art. 5 § 2 k.p.k. – poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego wyrażające się w tym, że Sąd, mimo własnych wątpliwości wyrażonych w uzasadnieniu, co do okoliczności, za co rzekomo oskarżony miałby wręczyć korzyść majątkową J. R. (2) (vide str. 39 in fine uzasadnienia wyroku –„(...) stąd najwyżej można by dopasowując datę wystawienia świadectwa z czasokresem zarzutu zasugerowanym przez R. w toku śledztwa, wypowiedzieć się iż wspomniana sytuacja korupcyjna mogła odnosić się do kotłów (...) typoszereg 15-300 kW (...)”, jednak ostatecznie przyjął, że do wręczenia tejże korzyści definitywnie doszło;

c. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. – poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na:

- dokonaniu niezgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny wyjaśnień J. R. (2) z fazy postępowania przygotowawczego jako w całości wiarygodnych mimo, iż wyjaśnienia te w stosunku do oskarżonego J. R. (1) już w samej fazie postępowania przygotowawczego są wewnętrznie sprzeczne, co podważa ich wiarygodność jako całości i powoduje, że należy poszukiwać poparcia którejś z wersji w innych dowodach dostępnych w sprawie;
- przyjęcie, że skoro inne dowody w sprawie potwierdzają niektóre okoliczności podane przez J. R. (2) w postępowaniu przygotowawczym (tj. np. zeznania H. czy L., dobrowolne przyznanie R. i T. C., które potwierdzają ogólne nieprawidłowości przy wystawianiu świadectw w (...), czy skłonność J. R. (2) do łapówek, czy nawet wręczenie łapówki przez T. C.), to automatycznie można przyjąć, że wszystkie okoliczności podane przez niego w postępowaniu przygotowawczym, w tym odnoszące się do oskarżonego, są prawdziwe, pomimo braku dowodów potwierdzających poszczególne konkretne okoliczności w stosunku do oskarżonego, w szczególności w ogóle fakt wręczenia korzyści, datę ewentualnego spotkania oskarżonego z J. R. (2), powód rzekomego udzielenia korzyści przez oskarżonego;
- pominięcie dowodów przeczących wersji J. R. (2) z postępowania przygotowawczego w stosunku do oskarżonego, a potwierdzających jego wersje późniejsze (tj. wersje polegające na odwołaniu pierwotnego obciążenia oskarżonego), a to zeznań K. M., Z. K. czy uwagi R. do opinii I.;
- przyjęcie przez Sąd, że brak dowodów w sprawie (brak materiałów na dany temat wśród całego zgromadzonego materiału dowodowego) stanowi dowód winy oskarżonego, pomimo tego, że żaden z dowodów zgromadzonych w sprawie nie potwierdza tej okoliczności;

2) błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wydanego orzeczenia polegający na przyjęciu, że:

a. oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, pomimo braku okoliczności faktycznych i dowodów świadczących o winie oskarżonego;

b. oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, na podstawie dowodów nie dotyczących w ogóle oskarżonego (zeznania H., L., K., T. C.);

c. nie zbadano żadnego kotła z typoszeregu, podczas gdy z materiału dowodowego nie wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że nie doszło do przebadania określonych (jakich?) kotłów, a tylko nie zostały zabezpieczone na poczet tego postępowania odpowiednie dowody.

Podnosząc te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego J. K. zarzucił wyrokowi:

- błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia polegający na przyjęciu, że oskarżony J. K. dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu, pomimo iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na dokonanie tego rodzaju ustaleń;
- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. przez dokonanie błędnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego i zbytnią dowolność w zakresie jego oceny, a w szczególności przez oparcie swoich ustaleń wyłącznie na podstawie dowodów obciążających oskarżonego J. K. i pominięcie okoliczności dla niego korzystnych.

Podnosząc te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego J. K. od popełnienia przypisanego mu czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Zabrze do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odnośnie apelacji obrońcy oskarżonego **R. W.**.

Konsekwencją wniesienia apelacji było wydanie przez sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego.

Za tym, iż oskarżony R. W. wręczył dwukrotnie J. R. (2), pełniącemu funkcję publiczną korzyść majątkową w postaci pieniędzy za skorygowanie wyników badań kotła centralnego ogrzewania dla spełnienia przez tenże kocioł wymaganych kryteriów warunkujących wydanie stosownych świadectw przemawiają przede wszystkim wyjaśnienia J. R. (2) złożone w pierwszej fazie postępowania przygotowawczego.

Zdaniem sądu odwoławczego dokonana przez sąd rejonowy ocena zeznań złożonych przez J. R. (2) zasługuje na pełną ochronę przewidzianą przepisem art. 7 k.p.k., albowiem sąd meriti: wziął pod uwagę całokształt ujawnionych istotnych okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), przeprowadził rozważania dotyczące wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), uzasadnił swoje stanowisko wyczerpująco i logicznie, z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Za wiarygodnością J. R. (2) oprócz tego, iż w dokładny sposób opisywał okoliczności wręczenia korzyści majątkowej przez oskarżonego, świadczy także to, iż dostarczył organom ścigania dowodów przeciwko sobie, obciążając jednocześnie siebie samego w składanych wyjaśnieniach, którym nie zaprzeczył przed sądem w trakcie postępowania, w którym występował w charakterze oskarżonego. Przewód sądowy nie wykazał, aby J. R. (2) miał racjonalny powód fałszywego pomówienia oskarżonego. Pomówienie współoskarżonego, który w niniejszym postępowaniu występował już jako świadek - nawet następnie odwołane - może być dowodem winy, jeżeli spełnia odpowiednie warunki. Przede wszystkim dowód taki powinien podlegać szczególnie wnikliwej i ostrożnej ocenie ze strony sądu, który powinien zbadać, czy tego rodzaju pomówienie jest zgodne z doświadczeniem życiowym oraz logiką wypadków, czy znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich i czy wreszcie pomawiający nie ma interesu osobistego lub procesowego w obciążaniu współoskarżonego. W razie odwołania takiego "wyjaśnienia - pomówienia" należy ponadto uważnie zbadać, czy powody, jakie podał autor tego typu wypowiedzi, uzasadniają

ich zmianę, są przekonujące, przy czym i w tym zakresie należy kierować się kryteriami, o których była mowa. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1985 r. w sprawie IV KR 25/85, OSNKW 1985/11-12/103). Sąd rejonowy sprostał temu zadaniu i bardzo szczegółowo odniósł się do wszystkich relacji J. R. (2) zarówno tych z postępowania przygotowawczego jak i wielokrotnych postępowań sądowych. Ponadto nie umknęła uwadze sądu również zmiana treści wyjaśnień J. R. (2) złożonych w trakcie konfrontacji na etapie postępowania przygotowawczego. Słusznie uznał sąd I instancji, że spotkanie przed konfrontacją na korytarzu oskarżonego i J. R. (2) zaważyło na treści zeznań tego ostatniego. Ocena zeznań J. R. (2) dokonana przez sąd rejonowy jest kompleksowa i w pełni zasługuje na akceptację sądu odwoławczego również w zakresie daty przypisanego oskarżonemu czynu.

Rolą obrony jest szerzenie wątpliwości mających skutkować wnikliwszą analizą materiału dowodowego i doprowadzenie do jak najpełniejszego wyeliminowania występujących w nim niezgodności. W razie braku możliwości ich usunięcia, zgodnie z zasadą *in dubio pro reo* oraz domniemaniem niewinności oskarżonego, wynikiem działania obrony będzie rozstrzygnięcie nieusuniętych sprzeczności na korzyść oskarżonego. W przedmiotowej sprawie jednakże wątpliwości podnoszone przez obrońcę w apelacji nie są wątpliwościami w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k.

Zgodnie bowiem z zasadą swobodnej oceny dowodów, organ procesowy ocenia dowody i wyciąga z nich wnioski według wewnętrznego przekonania, nieskrępowanego regułami prawnymi. Zasada swobodnej oceny dowodów, jaka przyjęta została przez polski model postępowania karnego nie oznacza jednak, iż ocena ta ma charakter dowolny, albowiem sąd *meriti* powinien wyjaśnić, w jaki sposób dowody ocenił i dlaczego wyciągnął z nich takie, a nie inne wnioski dotyczące konkretnych ustaleń faktycznych. Sąd przy ustaleniach faktycznych związany jest: całokształtem przeprowadzonego postępowania dowodowego, zasadami prawidłowego (logicznego) rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd odwoławczy rozpoznający apelację dokonuje natomiast kontroli swobodnej oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji.

Dokonana przez sąd okręgowy kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku przede wszystkim poprzez pryzmat zarzutów apelacyjnych, a w szerszym zakresie z urzędu, nie dała podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w szerszym zakresie, niż to uczynił w niniejszej sprawie sąd odwoławczy.

Konkludując przedmiotowe rozważania autor pismemni środka odwoławczego nie dostarczył przekonujących argumentów, które pozwoliłyby uznać za trafne zarzuty dotyczące:

błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przypisaniu oskarżonemu sprawstwa zarzucanego mu czynu w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył do tego jednoznacznych i przekonujących podstaw, obraży przepisów prawa procesowego w sposób, który mógłby mieć wpływ na treść wyroku wydanego przez sąd I instancji (art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k.)

Wniesienie apelacji spowodowało jednakże wydanie przez sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego.

W orzecznictwie podkreśla się, iż przepis art. 229 § 3 k.k. określa typ kwalifikowany łapownictwa czynnego polegającego na udzieleniu albo obiecaniu udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej osobie pełniącej funkcję publiczną, aby skłonić ją do naruszenia przepisów prawa albo udzieleniu takiej korzyści za naruszenie przez tą osobę przepisów prawa. Utrwalona w orzecznictwie i doktrynie wykładnia wymienionego przepisu wskazuje, że pod pojęciem "naruszenia przepisów prawa" rozumieć należy takie naruszenie każdego aktu normatywnego obowiązującego powszechnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, które oznacza niewykonanie nakazu lub przekroczenie zakazu, obowiązujących osobę pełniącą funkcję publiczną jako adresata tych norm. Naruszenie przepisów prawa w rozumieniu art. 229 § 3 k.k. nie obejmuje natomiast tych postępień i decyzji osób pełniących funkcje publiczne, które są uzależnione od ich oceny danej sytuacji faktycznej. Nie jest możliwe przypisanie sprawcy przestępstwa z art. 229 § 3 k.k. bez wskazania normy prawnej nakazującej osobie pełniącej funkcję publiczną określone postąpienie, a także ustalenia, że udzielenie korzyści majątkowej lub osobistej (bądź obietnica jej udzielenia) wiązało się z naruszeniem tej normy. Innymi słowy "naruszenie przepisów prawa", o jakim mowa w art. 229 § 3 k.k., to

naruszenie aktu normatywnego obowiązującego powszechnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, które oznacza niewykonanie nakazu lub przekroczenie zakazu, obowiązujących osobę pełniącą funkcję publiczną jako adresata tych norm. Przypisanie natomiast odpowiedzialności karnej za przestępstwo określone w art. 229 § 3 k.k., wymaga wskazania normy prawnej nakazującej osobie pełniącą funkcję publiczną określone zachowanie, a także ustalenia, że udzielenie korzyści majątkowej lub osobistej (bądź obietnica jej udzielenia) wiązało się z naruszeniem tej normy (tak: wyrok SN z dnia 16 grudnia 2011 r., V KK 140/11, OSNKW 2012 r., Nr 4, poz. 37).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż oskarżonemu R. W. przypisano czyn polegający na tym, że w okresie pomiędzy 19 i 20 marca 2004 roku oraz w bliżej nieokreślonym dniu marca 2004 roku w S. jako współwłaściciel zakładu kotlarsko – ślusarskiego z siedzibą w S. produkującego kotły centralnego ogrzewania, w krótkich odstępach czasu i z wykorzystaniem takiej samej sposobności wręczył J. R. (2) pełniącemu funkcję publiczną starszego specjalisty w Instytucie (...), będącemu z tego tytułu odpowiedzialnym za organizację prawidłowego przebiegu badań kotłów centralnego ogrzewania, obliczanie wyników badań kotłów, wystawianie świadectw z badań, dwukrotnie korzyść majątkową w kwotach po 500 złotych tj. łącznie w kwocie 1000 złotych w zamian za skorygowanie wyników badań kotła centralnego ogrzewania dla spełnienia przez tenże kocioł wymaganych kryteriów warunkujących wydanie stosownych świadectw, zwłaszcza świadectwa bezpieczeństwa ekologicznego. W opisie czynu zarzucanego oskarżonemu aktem oskarżenia jak i przypisanego mu w wyroku nie wskazano które to normy prawne obowiązujące powszechnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, miał naruszyć J. R. (2) jako osoba pełniąca funkcję publiczną, w zamian za otrzymaną od oskarżonego korzyść majątkową. Sąd Rejonowy nie przedstawił i nie wskazał normy prawnej nakazującej osobie pełniącą funkcję publiczną określone zachowanie, ani też nie ustalił z naruszeniem jakiej konkretnej normy, czy oczekiwaniem naruszenia, wiązało się udzielenie korzyści majątkowej. Z opisu czynu zawartego w pkt XVIII aktu oskarżenia, wynika w sposób jednoznaczny, że został on przez prokuratora zredagowany w sposób całkowicie nieprofesjonalny, bowiem w jego treści nie wskazano właśnie żadnej konkretnej normy prawnej nakazującej osobie pełniącą funkcję publiczną określone zachowanie, ani nie wskazano ustalenia, że udzielenie korzyści majątkowej lub osobistej wiązało się z naruszeniem tej konkretnej normy, czyli w istocie nie określono w sposób właściwy wszystkich znamion czynu zawartych w art. 229 § 3 k.k.

Zatem brak było podstaw prawnych do kwalifikowania zachowania oskarżonego jako przestępstwa z art. 229 § 3 k.k., lecz tylko jako przestępstwo z § 1 art. 229 k.k. Z uwagi na kierunek zaskarżenia wyroku w omawianej części nie jest obecnie możliwe uzupełnienie na niekorzyść oskarżonego opisu czynu zawartego w pkt XVIII a/o. Skoro zaś opis czynu przypisanego oskarżonemu R. W. w pkt 1 zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich znamion czynu określonego w art. 229 § 3 k.k., o których pisze Sąd Rejonowy na str. 45 swojego uzasadnienia, to sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok odnośnie czynu przypisanych oskarżonemu R. W. w ten sposób, iż przyjął, iż oskarżony zachowaniem swoim wyczerpał dyspozycję art. 229 § 1 k.k. a nadto przyjął, iż stanowią one ciąg przestępstw.

Konsekwencją przyjęcia przez sąd odwoławczy łagodniejszej kwalifikacji prawnej było złagodzenie orzeczonej wobec oskarżonego R. W. kary grzywny do 100 stawek dziennych, przy przyjęciu iż wysokość jednej stawki dziennej wynosi 50 złotych, przy jednoczesnym uwzględnieniu katalogu okoliczności łagodzących i obciążających ustalonych przez sąd meriti.

Odnośnie apelacji obrońcy oskarżonego **S. G.**.

Konsekwencją wniesienia apelacji było wydanie przez sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego.

Za tym, iż oskarżony S. G. wręczył J. R. (2) pełniącemu funkcję publiczną korzyść majątkową w postaci pieniędzy w zamian za polepszenie wybranych wyników pomiarów kotła centralnego ogrzewania dla spełnienia przez tenże kocioł wymaganych kryteriów warunkujących wydanie stosownych świadectw przemawiają przede wszystkim wyjaśnienia J. R. (2) złożone na etapie postępowania przygotowawczego.

Zdaniem sądu odwoławczego dokonana przez sąd rejonowy ocena zeznań złożonych przez J. R. (2) zasługuje na pełną ochronę przewidzianą przepisem art. 7 k.p.k., albowiem sąd meriti: wziął pod uwagę całokształt ujawnionych istotnych okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art.

2 § 2 k.p.k.), przeprowadził rozważania dotyczące wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), uzasadnił swoje stanowisko wyczerpująco i logicznie, z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Na marginesie należy podnieść, iż wywołana apelacją kontrola odwoławcza w zasadzie, nakierowana jest na weryfikację trafności orzeczenia a nie jego uzasadnienia.

Za wiarygodnością J. R. (2) oprócz tego, iż w dokładny sposób opisywał okoliczności wręczania korzyści majątkowej przez oskarżonego S. G., świadczy także to, iż dostarczył organom ścigania dowodów przeciwko sobie, obciążając jednocześnie siebie samego w składanych wyjaśnieniach, którym nie zaprzeczył przed sądem w trakcie postępowania, w którym występował w charakterze oskarżonego. Należy mieć na względzie, iż już na etapie postępowania przygotowawczego J. R. (2), który miał status podejrzanego korzystał z pomocy obrońcy, a zatem miał świadomość konsekwencji swoich relacji, w których obciążał inne osoby, a także ilości zarzutów które zostaną mu przedstawione. Zwracając uwagę na kapitał dowodowy jakim ówczesnie dysponował prokurator trudno nie podzielić poglądu, że gdyby nie złożone obciążające wyjaśnienia, to możliwości przypisania J. R. (2) co najmniej istotnej części zachowań byłyby iluzoryczne. Nie miał on powodu, by dla uniknięcia lub ograniczenia odpowiedzialności nieprawdziwie pomawiać inne osoby. Najlepszym sposobem uchylenia się od skazania było przeczenie sprawstwu. Po wydaniu wyroku skazującego wobec J. R. (2), świadek ten miał świadomość, iż nie można już mu wymierzyć surowszej kary, a zatem mógł zmienić swoje zeznania próbując uchronić oskarżonych przed odpowiedzialnością karną.

Przewód sądowy nie wykazał, aby J. R. (2) miał racjonalny powód fałszywego pomówienia oskarżonego S. G. na etapie postępowania przygotowawczego. Pomówienie współoskarżonego, który w niniejszym postępowaniu występował już jako świadek - nawet następnie odwołane - może być dowodem winy, jeżeli spełnia odpowiednie warunki. Przede wszystkim dowód taki powinien podlegać szczególnie wnikliwej i ostrożnej ocenie ze strony sądu, który powinien zbadać, czy tego rodzaju pomówienie jest zgodne z doświadczeniem życiowym oraz logiką wypadków, czy znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich i czy wreszcie pomawiający nie ma interesu osobistego lub procesowego w obciążaniu współoskarżonego. W razie odwołania takiego "wyjaśnienia - pomówienia" należy ponadto uważnie zbadać, czy powody, jakie podał autor tego typu wypowiedzi, uzasadniają ich zmianę, są przekonujące, przy czym i w tym zakresie należy kierować się kryteriami, o których była mowa. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1985 r. w sprawie IV KR 25/85, OSNKW 1985/11-12/103). Sąd rejonowy sprostał temu zadaniu i bardzo szczegółowo odniósł się do wszystkich relacji J. R. (2) zarówno tych z postępowania przygotowawczego jak i wielokrotnych postępowań sądowych. Ocena zeznań J. R. (2) dokonana przez sąd rejonowy jest kompleksowa i w pełni zasługuje na akceptację sądu odwoławczego.

Sąd rejonowy również szczegółowo odniósł się do zeznań świadków M. H. i K. K. (1), które to relacje uznał za niewiarygodne. Ustawa procesowa nie dzieli dowodów na "lepsze" i "gorsze", wiarygodne i takich których prawdziwość dopiero wymaga weryfikacji. Traktowanie pomówienia z góry, jako dowodu "niepełnowartościowego", jak to niekiedy przyjmuje się w orzecznictwie, jest sprzeczne z zasadą swobodnej oceny dowodów. Podobnie jak sprzeczne z tą zasadą byłoby ustalanie swego rodzaju norm ilościowych dotyczących źródeł, czy środków dowodowych pozwalających na czynienie określonego ustalenia. Sąd nie jest w tej mierze limitowany i może stwierdzać zaistnienie zdarzeń na podstawie jednego dowodu, który uznał za wiarygodny. Punkt ciężkości spoczywa na konieczności dokonania wszechstronnej analizy wszystkich istotnych okoliczności ujawnionych na rozprawie a nie na liczbie źródeł dowodowych (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1996 r., II KRN 178/95, LEX nr 24729).

Sąd dokonując oceny zeznań świadków uwzględnia zarówno treść wypowiedzi jak i cechy źródła dowodowego takie jak np. osobowość, poziom rozwoju intelektualnego, tryb życia, wiek, stan zdrowia, zachowanie się podczas przesłuchania i szerzej-w postępowaniu, warunki czynienia spostrzeżeń, zainteresowanie w uzyskaniu korzystnego rozstrzygnięcia. Oczywiście wymienione okoliczności muszą być rozważane w powiązaniu z innymi istotnymi dowodami i okolicznościami, a ich wypadkową będzie stanowisko, co do wiarygodności określonego dowodu. Takie ujęcie odpowiada zasadzie swobodnej oceny dowodów i bezpośredniości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1975 r., II KR 254/75, OSNKW 1976, z. 2, poz. 28, z dnia 3 kwietnia 1978 r., II KR 56/78, OSNKW 1978, z. 4-5, poz. 50, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2013 r., V KK 20/13, LEX nr 1314493) i tak postąpił

sąd rejonowy uznając za wiarygodne relacje J. R. (2) z postępowania przygotowawczego i niewiarygodne zeznania świadków M. H. i K. K. (1), którzy byli pracownikami zatrudnionymi u oskarżonego S. G.. Ocena zaprezentowana przez sąd rejonowy w pełni zasługuje na akceptację sądu odwoławczego.

Rolą obrony jest szerzenie wątpliwości mających skutkować wnikliwszą analizą materiału dowodowego i doprowadzenie do jak najpełniejszego wyeliminowania występujących w nim niezgodności. W razie braku możliwości ich usunięcia, zgodnie z zasadą *in dubio pro reo* oraz domniemaniem niewinności oskarżonego, wynikiem działania obrony będzie rozstrzygnięcie nieusuniętych sprzeczności na korzyść oskarżonego. W przedmiotowej sprawie jednakże wątpliwości podnoszone przez obrońcę w apelacji nie są wątpliwościami w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k.

Zgodnie bowiem z zasadą swobodnej oceny dowodów, organ procesowy ocenia dowody i wyciąga z nich wnioski według wewnętrznego przekonania, nieskrępowanego regułami prawnymi. Zasada swobodnej oceny dowodów, jaka przyjęta została przez polski model postępowania karnego nie oznacza jednak, iż ocena ta ma charakter dowolny, albowiem sąd *meriti* powinien wyjaśnić, w jaki sposób dowody ocenił i dlaczego wyciągnął z nich takie, a nie inne wnioski dotyczące konkretnych ustaleń faktycznych. Sąd przy ustaleniach faktycznych związany jest: całokształtem przeprowadzonego postępowania dowodowego, zasadami prawidłowego (logicznego) rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd odwoławczy rozpoznający apelację dokonuje natomiast kontroli swobodnej oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji.

Dokonana przez sąd okręgowy kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku przede wszystkim poprzez pryzmat zarzutów apelacyjnych, a w szerszym zakresie z urzędu, nie dały podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w szerszym zakresie, niż to uczynił w niniejszej sprawie sąd odwoławczy.

Konkludując przedmiotowe rozważania autor pismemni środka odwoławczego nie dostarczył przekonywujących argumentów, które pozwoliłyby uznać za trafne zarzuty dotyczące:

błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przypisaniu oskarżonemu sprawstwa zarzucanego mu czynu w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył do tego jednoznacznych i przekonywujących podstaw, obraży przepisów prawa procesowego w sposób, który mógłby mieć wpływ na treść wyroku wydanego przez sąd I instancji (art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k.)

Wniesienie apelacji spowodowało jednakże wydanie przez sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego.

W orzecznictwie podkreśla się, iż przepis art. 229 § 3 k.k. określa typ kwalifikowany łapownictwa czynnego polegającego na udzieleniu albo obiecaniu udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej osobie pełniącej funkcję publiczną, aby skłonić ją do naruszenia przepisów prawa albo udzieleniu takiej korzyści za naruszenie przez tę osobę przepisów prawa. Utrwalona w orzecznictwie i doktrynie wykładnia wymienionego przepisu wskazuje, że pod pojęciem "naruszenia przepisów prawa" rozumieć należy takie naruszenie każdego aktu normatywnego obowiązującego powszechnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, które oznacza niewykonanie nakazu lub przekroczenie zakazu, obowiązujących osobę pełniącą funkcję publiczną jako adresata tych norm. Naruszenie przepisów prawa w rozumieniu art. 229 § 3 k.k. nie obejmuje natomiast tych postępień i decyzji osób pełniących funkcje publiczne, które są uzależnione od ich oceny danej sytuacji faktycznej. Nie jest możliwe przypisanie sprawcy przestępstwa z art. 229 § 3 k.k. bez wskazania normy prawnej nakazującej osobie pełniącej funkcję publiczną określone postąpienie, a także ustalenia, że udzielenie korzyści majątkowej lub osobistej (bądź obietnica jej udzielenia) wiązało się z naruszeniem tej normy. Innymi słowy "naruszenie przepisów prawa", o jakim mowa w art. 229 § 3 k.k., to naruszenie aktu normatywnego obowiązującego powszechnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, które oznacza niewykonanie nakazu lub przekroczenie zakazu, obowiązujących osobę pełniącą funkcję publiczną jako adresata tych norm. Przypisanie natomiast odpowiedzialności karnej za przestępstwo określone w art. 229 § 3 k.k., wymaga wskazania normy prawnej nakazującej osobie pełniącej funkcję publiczną określone zachowanie, a także ustalenia, że

udzielenie korzyści majątkowej lub osobistej (bądź obietnica jej udzielenia) wiązało się z naruszeniem tej normy (tak: wyrok SN z dnia 16 grudnia 2011 r., V KK 140/11, OSNKW 2012 r., Nr 4, poz. 37).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż oskarżonemu S. G. przypisano czyn polegający na tym, że w okresie pomiędzy 16 a 17 lutego 2006 roku w G., będąc właścicielem firmy PPUH (...).D.R. G. z G. wręczył J. R. (2) pełniącemu funkcję publiczną starszego specjalisty w Instytucie (...) w Z., będącemu z tego tytułu odpowiedzialnym za organizację prawidłowego przebiegu badań kotłów centralnego ogrzewania, obliczanie wyników badań kotłów, wystawianie świadectw z badań, korzyść majątkową w kwocie 1000 złotych w zamian za polepszenie wybranych wyników pomiarów kotła centralnego ogrzewania dla spełnienia przez tenże kocioł wymaganych kryteriów warunkujących wydanie stosownych świadectw, zwłaszcza świadectwa bezpieczeństwa ekologicznego. W opisie czynu zarzucanego oskarżonemu aktem oskarżenia jak i przypisanego mu w wyroku nie wskazano które to normy prawne obowiązujące powszechnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, miał naruszyć J. R. (2) jako osoba pełniąca funkcję publiczną, w zamian za otrzymaną od oskarżonego korzyść majątkową. Sąd rejonowy nie przedstawił i nie wskazał normy prawnej nakazującej osobie pełniącej funkcję publiczną określone zachowanie, ani też nie ustalił z naruszeniem jakiej konkretnej normy, czy oczekiwaniem naruszenia, wiązało się udzielenie korzyści majątkowej. Z opisu czynu zawartego w pkt XXII aktu oskarżenia, wynika w sposób jednoznaczny, że został on przez prokuratora zredagowany w sposób całkowicie nieprofesjonalny, bowiem w jego treści nie wskazano właśnie żadnej konkretnej normy prawnej nakazującej osobie pełniącej funkcję publiczną określone zachowanie, ani nie wskazano ustalenia, że udzielenie korzyści majątkowej lub osobistej wiązało się z naruszeniem tej konkretnej normy, czyli w istocie nie określono w sposób właściwy wszystkich znamion czynu zawartych w art. 229 § 3 k.k.

Zatem brak było podstaw prawnych do kwalifikowania zachowania oskarżonego jako przestępstwa z art. 229 § 3 k.k., lecz tylko jako przestępstwo z § 1 art. 229 k.k. Z uwagi na kierunek zaskarżenia wyroku w omawianej części nie jest obecnie możliwe uzupełnienie na niekorzyść oskarżonego opisu czynu zawartego w pkt XXII a/o. Skoro zaś opis czynu przypisanego oskarżonemu S. G. w pkt 2 zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich znamion czynu określonego w art. 229 § 3 k.k., o których pisze sąd rejonowy na str. 45 swojego uzasadnienia, to sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok odnośnie czynu przypisanego oskarżonemu S. G. w ten sposób, iż przyjął, iż oskarżony zachowaniem swoim wyczerpał dyspozycję art. 229 § 1 k.k.

Konsekwencją przyjęcia przez sąd odwoławczy łagodniejszej kwalifikacji prawnej było złagodzenie orzeczonej wobec oskarżonego S. G. kary grzywny do 100 stawek dziennych, przy przyjęciu iż wysokość jednej stawki dziennej wynosi 50 złotych, przy jednoczesnym uwzględnieniu katalogu okoliczności łagodzących i obciążających ustalonych przez sąd meriti.

Odnośnie apelacji obrońcy oskarżonego **Z. M.**.

Apelacja obrońcy nie jest zasadna i zawarte w niej wnioski nie zasługują na uwzględnienie.

W ocenie sądu odwoławczego skarżąca orzeczenie nie wykazała obrazy art. 7 k.p.k. Przepis ten, co trzeba jasno podkreślić, statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów.

Należy zwrócić uwagę, że ocena taka przeprowadzona przez sąd I instancji podlega jego ochronie wyłącznie, gdy:

- jest poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej wszystkich okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.);
- stanowi wynik rozważania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.);
- jest wyczerpująca i logicznie uzasadniona z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 424 § 1 k.p.k.).

W ocenie sądu odwoławczego, sąd I instancji przestrzegał tych reguł w postępowaniu karnym czego wyrazem jest wyczerpujące uzasadnienie, w którym należycie rozważył wszystkie dowody przemawiające za przyjętymi przez niego ustaleniami faktycznymi.

Poczynione przez Sąd meriti ustalenia faktyczne, to jednoznaczne wskazania konkretnego zachowania oskarżonego, korespondujące z opisem czynu przypisanego, poprzez który zrealizowane zostały znamiona przypisanego mu przestępstwa.

Analiza apelacji skarżącej wskazuje jednoznacznie, że przyczyny błędu w ustaleniach faktycznych widzi w nieprawidłowo dokonanej przez sąd meriti ocenie materiału dowodowego, w szczególności w pozytywnym zaakceptowaniu zeznań świadka J. R. (2) z postępowania przygotowawczego, które w jej ocenie bezpodstawnie zostały przez sąd uznane za wiarygodne, przy jednoczesnym odrzuceniu wiarygodności wyjaśnień oskarżonego Z. M., które dezawuowały zeznania wspomnianego wyżej świadka oskarżenia.

Zdaniem sądu odwoławczego dokonana przez sąd rejonowy ocena zeznań złożonych przez J. R. (2) zasługuje na pełną ochronę przewidzianą przepisem art. 7 k.p.k., albowiem sąd meriti: wziął pod uwagę całokształt ujawnionych istotnych okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), przeprowadził rozważania dotyczące wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), uzasadnił swoje stanowisko wyczerpująco i logicznie, z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Na marginesie należy podnieść, iż wywołana apelacją kontrola odwoławcza w zasadzie, nakierowana jest na weryfikację trafności orzeczenia a nie jego uzasadnienia.

Za wiarygodnością J. R. (2) oprócz tego, iż w dokładny sposób opisywał okoliczności wręczania korzyści majątkowej przez oskarżonego Z. M., świadczy także to, iż dostarczył organom ścigania dowodów przeciwko sobie, obciążając jednocześnie siebie samego w składanych wyjaśnieniach, którym nie zaprzeczył przed Sądem w trakcie postępowania, w którym występował w charakterze oskarżonego. Należy mieć na względzie, iż już na etapie postępowania przygotowawczego J. R. (2), który miał status podejrzanego korzystał z pomocy obrońcy, a zatem miał świadomość konsekwencji swoich relacji, w których obciążał inne osoby, a także ilości zarzutów które zostaną mu przedstawione. Zwracając uwagę na kapitał dowodowy jakim ówczesnie dysponował prokurator trudno nie podzielić poglądu, że gdyby nie złożone obciążające wyjaśnienia, to możliwości przypisania J. R. (2) co najmniej istotnej części zachowań byłyby iluzoryczne. Nie miał on powodu, by dla uniknięcia lub ograniczenia odpowiedzialności nieprawdziwie pomawiać inne osoby. Najlepszym sposobem uchylenia się od skazania było przeczenie sprawstwu. Po wydaniu wyroku skazującego wobec J. R. (2), świadek ten miał świadomość, iż nie można już mu wymierzyć surowszej kary, a zatem mógł zmienić swoje zeznania próbując uchronić oskarżonych przed odpowiedzialnością karną.

Przewód sądowy nie wykazał, aby J. R. (2) miał racjonalny powód fałszywego pomówienia oskarżonego Z. M. na etapie postępowania przygotowawczego. Pomówienie współoskarżonego, który w niniejszym postępowaniu występował już jako świadek - nawet następnie odwołane - może być dowodem winy, jeżeli spełnia odpowiednie warunki. Przede wszystkim dowód taki powinien podlegać szczególnie wnikliwej i ostrożnej ocenie ze strony sądu, który powinien zbadać, czy tego rodzaju pomówienie jest zgodne z doświadczeniem życiowym oraz logiką wypadków, czy znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich i czy wreszcie pomawiający nie ma interesu osobistego lub procesowego w obciążaniu współoskarżonego. W razie odwołania takiego "wyjaśnienia - pomówienia" należy ponadto uważnie zbadać, czy powody, jakie podał autor tego typu wypowiedzi, uzasadniają ich zmianę, są przekonujące, przy czym i w tym zakresie należy kierować się kryteriami, o których była mowa. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1985 r. w sprawie IV KR 25/85, OSNKW 1985/11-12/103). Sąd rejonowy sprostał temu zadaniu i bardzo szczegółowo odniósł się do wszystkich relacji J. R. (2) zarówno tych z postępowania przygotowawczego jak i wielokrotnych postępowań sądowych. Ocena zeznań J. R. (2) dokonana przez sąd rejonowy jest kompleksowa i w pełni zasługuje na akceptację sądu odwoławczego. J. R. (2) wyraźnie wskazał, że miał otrzymać od Z. M. w P. kwotę 1000 złotych. Pieniądze te otrzymał w zamian za to by do niego szybko przyjechali i jak najszybciej doszło do wystawienia świadectw. Firma (...) złożyła zlecenie do Instytutu (...) w Z., a J. R. (2) przybył do P. jako

pracownik tegoż Instytutu. Zatem nie sposób przyjąć, by oskarżony nie miał świadomości co do tego, że J. R. (2) pełni funkcję publiczną. Osobą pełniącą funkcję publiczną będzie każdy, kto pełni funkcję w organach władzy publicznej lub też w strukturach jakichkolwiek osób prawnych i jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, jeżeli funkcja ta ma związek z dysponowaniem majątkiem państwowym lub samorządowym albo zarządzaniem sprawami związanymi z wykonywaniem swych zadań przez władze publiczne, a także inne podmioty, które tę władzę realizują lub gospodarują mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa. Funkcję publiczną pełnią osoby, które wykonują powierzone im przez instytucje państwowe lub samorządowe zadania i przez to uzyskują znaczny wpływ na treść decyzji o charakterze ogólnospołecznym. Nie ma znaczenia czy J. R. (2) wykonywał swoje czynności w ramach komercyjnej działalności Instytutu czy też nie. Z finansów Instytutu było wypłacane jego wynagrodzenie, delegacje, korzystał ze sprzętu Instytutu, pracę wykonywał m.in. na terenie Instytutu.

Oskarżony Z. M. został ostatecznie uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 229 § 1 k.k. W opisie przypisanego oskarżonemu czynu znajdują się wszystkie wymagane elementy, w tym przede wszystkim: określenie podmiotu, czasu, miejsca i sposobu działania w sposób, który wyczerpuje całą dyspozycję wspomnianego wcześniej przepisu art. 229 § 1 k.k., w tym także określona została wysokość udzielonej korzyści majątkowej przez oskarżonego, co jest niewątpliwie istotne z punktu widzenia oceny stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu. W opisie czynu przypisanego oskarżonemu wskazano iż został popełniony w P.. obrońca oskarżonego kwestionuje tak wskazane miejsce popełnienia przestępstwa. Z wyjaśnień samego oskarżonego Z. M. wynika, że biuro jego firmy mieściło się w budynku mieszkalnym na parterze budynku. Oskarżony w protokole przesłuchania t. II k.84 pdał jako zameldowanie na pobyt stały (...)-(…) P., (...), a w pełnomocnictwie t. XXXVI k. 68 wskazał zamieszkania jako (...),(...)-(…) P.. Zatem nie popełnił błędu sąd rejonowy podając jako miejsce popełnienia przestępstwa P..

Kara wymierzona oskarżonemu za ten czyn jest adekwatna do zawinienia oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości jego czynu.

Podnoszenie zarzutu naruszenia art. 399 § 1 k.p.k., a nie jak to wskazano na stronie 8 apelacji art. 339 § 1 k.p.k., nie znajduje racjonalnego uzasadnienia w okolicznościach niniejszej sprawy. Przepis art. 399 § 1 k.p.k. obliuguje sąd do uprzedzenia stron, jeżeli w toku rozprawy okaże się, że nie wychodząc poza granice oskarżenia można czyn zakwalifikować według innego przepisu prawnego, niż to ujęto w akcie oskarżenia. Nie wynika natomiast z niego powinność sądu rozważania oferowanych przez strony kwalifikacji prawnych zarzucanych czynów.

Odnośnie apelacji obrońcy oskarżonego **R. D. (1)**.

Konsekwencją wniesienia apelacji było wydanie przez sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego.

Za tym, iż oskarżony R. D. (1) wręczył J. R. (2) pełniącemu funkcję publiczną korzyść majątkową w postaci pieniędzy w zamian za wystawienie świadectw badania kotłów centralnego ogrzewania, zwłaszcza świadectwa bezpieczeństwa ekologicznego, opiewających na lepsze parametry niż osiągały one w rzeczywistości przemawiają przede wszystkim wyjaśnienia J. R. (2) złożone na etapie postępowania przygotowawczego.

Zdaniem sądu odwoławczego dokonana przez sąd rejonowy ocena zeznań złożonych przez J. R. (2) zasługuje na pełną ochronę przewidzianą przepisem art. 7 k.p.k., albowiem sąd meriti: wziął pod uwagę całokształt ujawnionych istotnych okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), przeprowadził rozważania dotyczące wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), uzasadnił swoje stanowisko wyczerpująco i logicznie, z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Na marginesie należy podnieść, iż wywołana apelacją kontrola odwoławcza w zasadzie, nakierowana jest na weryfikację trafności orzeczenia a nie jego uzasadnienia.

Za wiarygodnością J. R. (2) oprócz tego, iż opisywał okoliczności wręczenia korzyści majątkowej przez oskarżonego R. D. (1), świadczy także to, iż dostarczył organom ścigania dowodów przeciwko sobie, obciążając jednocześnie siebie samego w składanych wyjaśnieniach, którym nie zaprzeczył przed Sądem w trakcie postępowania, w którym

występował w charakterze oskarżonego. Należy mieć na względzie, iż już na etapie postępowania przygotowawczego J. R. (2), który miał status podejrzanego korzystał z pomocy obrońcy, a zatem miał świadomość konsekwencji swoich relacji, w których obciążał inne osoby, a także ilości zarzutów które zostaną mu przedstawione. Zwracając uwagę na kapitał dowodowy jakim ówczesnie dysponował prokurator trudno nie podzielić poglądu, że gdyby nie złożone obciążające wyjaśnienia, to możliwości przypisania J. R. (2) co najmniej istotnej części zachowań byłyby iluzoryczne. Nie miał on powodu, by dla uniknięcia lub ograniczenia odpowiedzialności nieprawdziwie pomawiać inne osoby. Najlepszym sposobem uchylenia się od skazania było przeczenie sprawstwu. Po wydaniu wyroku skazującego wobec J. R. (2), świadek ten miał świadomość, iż nie można już mu wymierzyć surowszej kary, a zatem mógł zmienić swoje zeznania próbując uchronić oskarżonych przed odpowiedzialnością karną.

Przewód sądowy nie wykazał, aby J. R. (2) miał racjonalny powód fałszywego pomówienia oskarżonego R. D. (1) na etapie postępowania przygotowawczego. Pomówienie współoskarżonego, który w niniejszym postępowaniu występował już jako świadek - nawet następnie odwołane - może być dowodem winy, jeżeli spełnia odpowiednie warunki. Przede wszystkim dowód taki powinien podlegać szczególnie wnikliwej i ostrożnej ocenie ze strony sądu, który powinien zbadać, czy tego rodzaju pomówienie jest zgodne z doświadczeniem życiowym oraz logiką wypadków, czy znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich i czy wreszcie pomawiający nie ma interesu osobistego lub procesowego w obciążaniu współoskarżonego. W razie odwołania takiego "wyjaśnienia - pomówienia" należy ponadto uważnie zbadać, czy powody, jakie podał autor tego typu wypowiedzi, uzasadniają ich zmianę, są przekonujące, przy czym i w tym zakresie należy kierować się kryteriami, o których była mowa. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1985 r. w sprawie IV KR 25/85, OSNKW 1985/11-12/103). Sąd rejonowy sprostał temu zadaniu i bardzo szczegółowo odniósł się do wszystkich relacji J. R. (2) zarówno tych z postępowania przygotowawczego jak i wielokrotnych postępowań sądowych. Ocena zeznań J. R. (2) dokonana przez sąd rejonowy jest kompleksowa i w pełni zasługuje na akceptację sądu odwoławczego.

Okoliczność, iż w zestawieniu delegacji w Instytucie brak jest takowej dla J. R. (2) na styczeń 2005 r. nie świadczy o niewiarygodności J. R. (2) i wiarygodności oskarżonego R. D. (1). Z akt sprawy wynika, że w okresie 2004 – 2005 roku firma oskarżonego otrzymała 4 świadectwa bezpieczeństwa ekologicznego, a zatem brak delegacji nie oznacza, że J. R. (2) w ogóle nie był u oskarżonego w miesiącu styczniu 2005 r. Z protokołu konfrontacji wyraźnie wynika, że J. R. (2) potwierdził fakt otrzymania od R. D. (1) kwoty 1000 złotych jako łapówki. (t. XXXVI k. 44)

Rolą obrony jest szerzenie wątpliwości mających skutkować wnikliwszą analizą materiału dowodowego i doprowadzenie do jak najpełniejszego wyeliminowania występujących w nim niezgodności. W razie braku możliwości ich usunięcia, zgodnie z zasadą *in dubio pro reo* oraz domniemaniem niewinności oskarżonego, wynikiem działania obrony będzie rozstrzygnięcie nieusuniętych sprzeczności na korzyść oskarżonego. W przedmiotowej sprawie jednakże wątpliwości podnoszone przez obrońcę w apelacji nie są wątpliwościami w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k. Skuteczne posłużenie się przez skarżącego zarzutem naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. może przynieść skarżącemu oczekiwany efekt jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. Dodać także należy, że przepis art. 5 § 2 k.p.k. wprost odnosi się do istnienia wątpliwości przy ustalaniu stanu faktycznego po stronie sądu orzekającego. O naruszeniu tego przepisu można zatem mówić wówczas, gdy sąd, ustalając, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, rozstrzygnie je na niekorzyść skazanego (podobnie wyrok SN z dnia 6 czerwca 2014 r., V KK 358/13, Prok. i Pr. - wkł. 2014 r., Nr 9, poz. 5). Taka zaś sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie, a zatem brak jest podstaw do skutecznego podnoszenia zarzutu naruszenia zasady *in dubio pro reo*.

Zgodnie bowiem z zasadą swobodnej oceny dowodów, organ procesowy ocenia dowody i wyciąga z nich wnioski według wewnętrznego przekonania, nieskrępowanego regułami prawnymi. Zasada swobodnej oceny dowodów, jaka przyjęta została przez polski model postępowania karnego nie oznacza jednak, iż ocena ta ma charakter dowolny, albowiem sąd *meriti* powinien wyjaśnić, w jaki sposób dowody ocenił i dlaczego wyciągnął z nich takie, a nie inne wnioski dotyczące konkretnych ustaleń faktycznych. Sąd przy ustaleniach faktycznych związany jest: całokształtem

przeprowadzonego postępowania dowodowego, zasadami prawidłowego (logicznego) rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd odwoławczy rozpoznający apelację dokonuje natomiast kontroli swobodnej oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji.

Nie ma racji obrońca podnosząc, iż sąd rejonowy dopuścił się obrazy przepisu art. 442 § 3 k.p.k. Sens normy określonej w art. 442 § 3 k.p.k. jest taki, że udzielone przez sąd ad quem w trybie tego przepisu zalecenia nie ukierunkowują sposobu rozstrzygnięcia sądu a quo - co wydaje się w świetle zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu oczywiste - ale zawierają wskazówki o charakterze metodycznym i polecenia co do sposobu, w jaki należy przeprowadzić postępowanie, aby finalnym jego efektem był wyrok, będący rezultatem prawidłowego i wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy. Celowi temu służą również wiążące zapatrywania prawne sądu odwoławczego, które wszak nie dotyczą procesu subsumcji w rozpatrywanej in concreto sprawie, ale wskazówek wykładniczych w odniesieniu do abstrakcyjnie interpretowanych norm.

Dokonana przez sąd okręgowy kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku przede wszystkim poprzez pryzmat zarzutów apelacyjnych, a w szerszym zakresie z urzędu, nie dały podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w szerszym zakresie, niż to uczynił w niniejszej sprawie sąd odwoławczy.

Konkludując przedmiotowe rozważania autor pisemnego środka odwoławczego nie dostarczył przekonujących argumentów, które pozwoliłyby uznać za trafne zarzuty dotyczące:

błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przypisaniu oskarżonemu sprawstwa zarzucanego mu czynu w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył do tego jednoznacznych i przekonujących podstaw, obrazy przepisów prawa procesowego w sposób, który mógłby mieć wpływ na treść wyroku wydanego przez sąd I instancji (art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., 442 § 3 k.p.k., 5 § 2 k.p.k., 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.)

Wniesienie apelacji spowodowało jednakże wydanie przez sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego.

W orzecznictwie podkreśla się, iż przepis art. 229 § 3 k.k. określa typ kwalifikowany łapownictwa czynnego polegającego na udzieleniu albo obiecaniu udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej osobie pełniącej funkcję publiczną, aby skłonić ją do naruszenia przepisów prawa albo udzieleniu takiej korzyści za naruszenie przez tą osobę przepisów prawa. Utrwalona w orzecznictwie i doktrynie wykładnia wymienionego przepisu wskazuje, że pod pojęciem "naruszenia przepisów prawa" rozumieć należy takie naruszenie każdego aktu normatywnego obowiązującego powszechnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, które oznacza niewykonanie nakazu lub przekroczenie zakazu, obowiązujących osobę pełniącą funkcję publiczną jako adresata tych norm. Naruszenie przepisów prawa w rozumieniu art. 229 § 3 k.k. nie obejmuje natomiast tych postępień i decyzji osób pełniących funkcje publiczne, które są uzależnione od ich oceny danej sytuacji faktycznej. Nie jest możliwe przypisanie sprawcy przestępstwa z art. 229 § 3 k.k. bez wskazania normy prawnej nakazującej osobie pełniącej funkcję publiczną określone postąpienie, a także ustalenia, że udzielenie korzyści majątkowej lub osobistej (bądź obietnica jej udzielenia) wiązało się z naruszeniem tej normy. Innymi słowy "naruszenie przepisów prawa", o jakim mowa w art. 229 § 3 k.k., to naruszenie aktu normatywnego obowiązującego powszechnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, które oznacza niewykonanie nakazu lub przekroczenie zakazu, obowiązujących osobę pełniącą funkcję publiczną jako adresata tych norm. Przypisanie natomiast odpowiedzialności karnej za przestępstwo określone w art. 229 § 3 k.k., wymaga wskazania normy prawnej nakazującej osobie pełniącej funkcję publiczną określone zachowanie, a także ustalenia, że udzielenie korzyści majątkowej lub osobistej (bądź obietnica jej udzielenia) wiązało się z naruszeniem tej normy (tak: wyrok SN z dnia 16 grudnia 2011 r., V KK 140/11, OSNKW 2012 r., Nr 4, poz. 37).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż oskarżonemu R. D. (1) przypisano czyn polegający na tym, że w styczniu 2005 roku w S., będąc właścicielem firmy (...) wręczył J. R. (2) pełniącemu funkcję publiczną starszego specjalisty Instytutu (...) w Z., będącemu z tego tytułu odpowiedzialnym za organizację prawidłowego przebiegu badań kotłów centralnego ogrzewania, obliczenia wyników badań kotłów, wystawianie świadectwa z

badania, korzyść majątkową w kwocie 1000 złotych w zamian za wystawienie świadectw badania kotłów centralnego ogrzewania, zwłaszcza świadectwa bezpieczeństwa ekologicznego, opiewających na lepsze parametry niż osiągały one w rzeczywistości. W opisie czynu zarzucanego oskarżonemu aktem oskarżenia jak i przypisanego mu w wyroku nie wskazano które to normy prawne obowiązujące powszechnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, miał naruszyć J. R. (2) jako osoba pełniąca funkcję publiczną, w zamian za otrzymaną od oskarżonego korzyść majątkową. Sąd rejonowy nie przedstawił i nie wskazał normy prawnej nakazującej osobie pełniącej funkcję publiczną określone zachowanie, ani też nie ustalił z naruszeniem jakiej konkretnej normy, czy oczekiwaniem naruszenia, wiązało się udzielenie korzyści majątkowej. Z opisu czynu zawartego w pkt XXV aktu oskarżenia, wynika w sposób jednoznaczny, że został on przez prokuratora zredagowany w sposób całkowicie nieprofesjonalny, bowiem w jego treści nie wskazano właśnie żadnej konkretnej normy prawnej nakazującej osobie pełniącej funkcję publiczną określone zachowanie, ani nie wskazano ustalenia, że udzielenie korzyści majątkowej lub osobistej wiązało się z naruszeniem tej konkretnej normy, czyli w istocie nie określono w sposób właściwy wszystkich znamion czynu zawartych w art. 229 § 3 k.k.

Zatem brak było podstaw prawnych do kwalifikowania zachowania oskarżonego jako przestępstwa z art. 229 § 3 k.k., lecz tylko jako przestępstwo z § 1 art. 229 k.k. Z uwagi na kierunek zaskarżenia wyroku w omawianej części nie jest obecnie możliwe uzupełnienie na niekorzyść oskarżonego opisu czynu zawartego w pkt XXV a/o. Skoro zaś opis czynu przypisanego oskarżonemu R. D. (1) w pkt 4 zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich znamion czynu określonego w art. 229 § 3 k.k., o których pisze sąd rejonowy na str. 45 swojego uzasadnienia, to sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok odnośnie czynu przypisanego oskarżonemu R. D. (2) w ten sposób, iż przyjął, iż oskarżony zachowaniem swoim wyczerpał dyspozycję art. 229 § 1 k.k.

Konsekwencją przyjęcia przez sąd odwoławczy łagodniejszej kwalifikacji prawnej było złagodzenie orzeczonej wobec oskarżonego R. D. (1) kary grzywny do 100 stawek dziennych, przy przyjęciu iż wysokość jednej stawki dziennej wynosi 50 złotych, przy jednoczesnym uwzględnieniu katalogu okoliczności łagodzących i obciążających ustalonych przez sąd meriti.

Odnośnie apelacji obrońcy oskarżonego **J. R. (1)**.

Konsekwencją wniesienia apelacji było wydanie przez sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego.

Za tym, iż oskarżony J. R. (1) wręczył J. R. (2) pełniącemu funkcję publiczną korzyść majątkową w postaci pieniędzy w zamian za wystawienie świadectw na kotły centralnego ogrzewania produkowane przez firmę (...) z L. bez badania poszczególnych niezbędnych do badania kotłów wchodzących w skład typoszeregu przemawiają przede wszystkim wyjaśnienia J. R. (2) złożone na etapie postępowania przygotowawczego.

Zdaniem sądu odwoławczego dokonana przez sąd rejonowy ocena zeznań złożonych przez J. R. (2) zasługuje na pełną ochronę przewidzianą przepisem art. 7 k.p.k., albowiem sąd meriti: wziął pod uwagę całokształt ujawnionych istotnych okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), przeprowadził rozważania dotyczące wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), uzasadnił swoje stanowisko wyczerpująco i logicznie, z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Na marginesie należy podnieść, iż wywołana apelacją kontrola odwoławcza w zasadzie, nakierowana jest na weryfikację trafności orzeczenia a nie jego uzasadnienia.

Za wiarygodnością J. R. (2) oprócz tego, iż opisywał okoliczności wręczenia korzyści majątkowej przez oskarżonego J. R. (1), świadczy także to, iż dostarczył organom ścigania dowodów przeciwko sobie, obciążając jednocześnie siebie samego w składanych wyjaśnieniach, którym nie zaprzeczył przed sądem w trakcie postępowania, w którym występował w charakterze oskarżonego. Należy mieć na względzie, iż już na etapie postępowania przygotowawczego J. R. (2), który miał status podejrzanego korzystał z pomocy obrońcy, a zatem miał świadomość konsekwencji swoich relacji, w których obciążał inne osoby, a także ilości zarzutów które zostaną mu przedstawione. Zwracając uwagę na kapitał dowodowy jakim ówczesnie dysponował prokurator trudno nie podzielić poglądu, że gdyby nie złożone obciążające wyjaśnienia, to możliwości przypisania J. R. (2) co najmniej istotnej części zachowań byłyby iluzoryczne.

Nie miał on powodu, by dla uniknięcia lub ograniczenia odpowiedzialności nieprawdziwie pomawiać inne osoby. Najlepszym sposobem uchylenia się od skazania było przeczenie sprawstwu. Po wydaniu wyroku skazującego wobec J. R. (2), świadek ten miał świadomość, iż nie można już mu wymierzyć surowszej kary, a zatem mógł zmienić swoje zeznania próbując uchronić oskarżonych przed odpowiedzialnością karną.

Przewód sądowy nie wykazał, aby J. R. (2) miał racjonalny powód fałszywego pomówienia oskarżonego J. R. (1) na etapie postępowania przygotowawczego. Pomówienie współoskarżonego, który w niniejszym postępowaniu występował już jako świadek - nawet następnie odwołane - może być dowodem winy, jeżeli spełnia odpowiednie warunki. Przede wszystkim dowód taki powinien podlegać szczególnie wnikliwej i ostrożnej ocenie ze strony sądu, który powinien zbadać, czy tego rodzaju pomówienie jest zgodne z doświadczeniem życiowym oraz logiką wypadków, czy znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich i czy wreszcie pomawiający nie ma interesu osobistego lub procesowego w obciążaniu współoskarżonego. W razie odwołania takiego "wyjaśnienia - pomówienia" należy ponadto uważnie zbadać, czy powody, jakie podał autor tego typu wypowiedzi, uzasadniają ich zmianę, są przekonujące, przy czym i w tym zakresie należy kierować się kryteriami, o których była mowa. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1985 r. w sprawie IV KR 25/85, OSNKW 1985/11-12/103). Sąd rejonowy sprostował temu zadaniu i bardzo szczegółowo odniósł się do wszystkich relacji J. R. (2) zarówno tych z postępowania przygotowawczego jak i wielokrotnych postępowań sądowych. Ocena zeznań J. R. (2) dokonana przez sąd rejonowy jest kompleksowa i w pełni zasługuje na akceptację sądu odwoławczego.

Z zeznań J. R. (2) nie wynika by umawiał się bardzo dokładnie z oskarżonym, czego ten oczekuje w zmian za wręczoną korzyść majątkową. Oskarżony wręczając mu pieniądze wyraził się ogólnie, mężczyźni dokładnie nie ustalali, za które konkretnie zlecenie została wręczona korzyść majątkowa. Ustalenie sądu rejonowego jest związane z datą czynu, którą wskazał J. R. (2) w swoich zeznaniach na etapie postępowania przygotowawczego, a następnie została w oparciu o nie i dokumentację Instytutu sporządzona opinia biegłych (k. 54 – 56 t.IX). Pisemne uwagi J. R. (2) do opinii wydanej przez I. w Ł. na temat prawidłowości wydanych przez (...) w Z. świadectw ekologicznych nie dotyczą sprawstwa oskarżonego J. R. (1) i są w zasadzie komentarzem do prac wykonywanych przez J. R. (2) i poruszają aspekty techniczne i organizacyjne. Okoliczność, iż w zestawieniu delegacji w Instytucie brak jest takowej dla J. R. (2) na wrzesień – październik 2004 r. nie świadczy o niewiarygodności J. R. (2) i wiarygodności oskarżonego J. R. (1). Sąd przyjął, że świadectwo nr (...) opisane w poz. 10 opinii (k. 54) jest tym świadectwem które zostało wydane bez badań, bowiem odpowiadało ono czasookresowi, który podawał J. R. (2) w swoich zeznaniach, kiedy to miał przyjąć od oskarżonego korzyść majątkową.

Na rozprawie odwoławczej przeprowadzono dowód z dokumentu w postaci raportu z badań energetyczno – emisyjnych typoszeregu niskoemisyjnych kotłów c.o. (...) o mocach 350 – 1200 kW, jednakże treść tego dokumentu nie wpływa na ocenę zeznań J. R. (2).

Rolą obrony jest szerzenie wątpliwości mających skutkować wnikliwszą analizą materiału dowodowego i doprowadzenie do jak najpełniejszego wyeliminowania występujących w nim niezgodności. W razie braku możliwości ich usunięcia, zgodnie z zasadą in dubio pro reo oraz domniemaniem niewinności oskarżonego, wynikiem działania obrony będzie rozstrzygnięcie nieusuniętych sprzeczności na korzyść oskarżonego. W przedmiotowej sprawie jednakże wątpliwości podnoszone przez obrońcę w apelacji nie są wątpliwościami w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k. Skuteczne posłużenie się przez skarżącego zarzutem naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. może przynieść skarżącemu oczekiwany efekt jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. Dodać także należy, że przepis art. 5 § 2 k.p.k. wprost odnosi się do istnienia wątpliwości przy ustalaniu stanu faktycznego po stronie sądu orzekającego. O naruszeniu tego przepisu można zatem mówić wówczas, gdy sąd, ustalając, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, rozstrzygnie je na niekorzyść skazanego (podobnie wyrok SN z dnia 6 czerwca 2014 r., V KK 358/13, Prok. i Pr. - wkł. 2014 r., Nr 9, poz. 5). Taka zaś sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie, a zatem brak jest podstaw do skutecznego podnoszenia zarzutu naruszenia zasady in dubio pro reo.

Zgodnie bowiem z zasadą swobodnej oceny dowodów, organ procesowy ocenia dowody i wyciąga z nich wnioski według wewnętrznego przekonania, nieskrępowanego regułami prawnymi. Zasada swobodnej oceny dowodów, jaka przyjęta została przez polski model postępowania karnego nie oznacza jednak, iż ocena ta ma charakter dowolny, albowiem sąd meriti powinien wyjaśnić, w jaki sposób dowody ocenił i dlaczego wyciągnął z nich takie, a nie inne wnioski dotyczące konkretnych ustaleń faktycznych. Sąd przy ustaleniach faktycznych związany jest: całokształtem przeprowadzonego postępowania dowodowego, zasadami prawidłowego (logicznego) rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd odwoławczy rozpoznający apelację dokonuje natomiast kontroli swobodnej oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji.

Dokonana przez sąd okręgowy kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku przede wszystkim poprzez pryzmat zarzutów apelacyjnych, a w szerszym zakresie z urzędu, nie dały podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w szerszym zakresie, niż to uczynił w niniejszej sprawie sąd odwoławczy.

Konkludując przedmiotowe rozważania autor pisemnego środka odwoławczego nie dostarczył przekonujących argumentów, które pozwoliłyby uznać za trafne zarzuty dotyczące:

błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przypisaniu oskarżonemu sprawstwa zarzucanego mu czynu w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył do tego jednoznacznych i przekonujących podstaw, obrazy przepisów prawa procesowego w sposób, który mógłby mieć wpływ na treść wyroku wydanego przez sąd I instancji (art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., art. 7 k.p.k., 92 k.p.k., 5 § 2 k.p.k., 410 k.p.k.)

Wniesienie apelacji spowodowało jednakże wydanie przez sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego.

W orzecznictwie podkreśla się, iż przepis art. 229 § 3 k.k. określa typ kwalifikowany łapownictwa czynnego polegającego na udzieleniu albo obiecaniu udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej osobie pełniącej funkcję publiczną, aby skłonić ją do naruszenia przepisów prawa albo udzieleniu takiej korzyści za naruszenie przez tą osobę przepisów prawa. Utrwalona w orzecznictwie i doktrynie wykładnia wymienionego przepisu wskazuje, że pod pojęciem "naruszenia przepisów prawa" rozumieć należy takie naruszenie każdego aktu normatywnego obowiązującego powszechnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, które oznacza niewykonanie nakazu lub przekroczenie zakazu, obowiązujących osobę pełniącą funkcję publiczną jako adresata tych norm. Naruszenie przepisów prawa w rozumieniu art. 229 § 3 k.k. nie obejmuje natomiast tych postępień i decyzji osób pełniących funkcje publiczne, które są uzależnione od ich oceny danej sytuacji faktycznej. Nie jest możliwe przypisanie sprawcy przestępstwa z art. 229 § 3 k.k. bez wskazania normy prawnej nakazującej osobie pełniącej funkcję publiczną określone postąpienie, a także ustalenia, że udzielenie korzyści majątkowej lub osobistej (bądź obietnica jej udzielenia) wiązało się z naruszeniem tej normy. Innymi słowy "naruszenie przepisów prawa", o jakim mowa w art. 229 § 3 k.k., to naruszenie aktu normatywnego obowiązującego powszechnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, które oznacza niewykonanie nakazu lub przekroczenie zakazu, obowiązujących osobę pełniącą funkcję publiczną jako adresata tych norm. Przypisanie natomiast odpowiedzialności karnej za przestępstwo określone w art. 229 § 3 k.k., wymaga wskazania normy prawnej nakazującej osobie pełniącej funkcję publiczną określone zachowanie, a także ustalenia, że udzielenie korzyści majątkowej lub osobistej (bądź obietnica jej udzielenia) wiązało się z naruszeniem tej normy (tak: wyrok SN z dnia 16 grudnia 2011 r., V KK 140/11, OSNKW 2012 r., Nr 4, poz. 37).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż oskarżonemu J. R. (1) przypisano czyn polegający na tym, że w okresie od września do października 2004 r. w L., będąc mężem właścicielki (...) (...) z L. produkującej kotły centralnego ogrzewania, wręczył J. R. (2) pełniącemu funkcję publiczną starszego specjalisty Instytutu (...) w Z., będącemu z tego tytułu odpowiedzialnym za organizację prawidłowego przebiegu badań kotłów centralnego ogrzewania, obliczenia wyników badań kotłów, wystawianie świadectwa z badań, korzyść majątkową w kwocie 1000 złotych w zamian za wystawienie świadectw na kotły centralnego ogrzewania produkowane przez wspomnianą firmę a tworzące typoszereg bez badania poszczególnych niezbędnych do badania kotłów wchodzących w skład typoszeregu.

W opisie czynu zarzucanego oskarżonemu aktem oskarżenia jak i przypisanego mu w wyroku nie wskazano które to normy prawne obowiązujące powszechnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, miał naruszyć J. R. (2) jako osoba pełniąca funkcję publiczną, w zamian za otrzymaną od oskarżonego korzyść majątkową. Sąd rejonowy nie przedstawił i nie wskazał normy prawnej nakazującej osobie pełniącej funkcję publiczną określone zachowanie, ani też nie ustalił z naruszeniem jakiej konkretnej normy, czy oczekiwaniem naruszenia, wiązało się udzielenie korzyści majątkowej. Z opisu czynu zawartego w pkt XXVI aktu oskarżenia, wynika w sposób jednoznaczny, że został on przez prokuratora zredagowany w sposób całkowicie nieprofesjonalny, bowiem w jego treści nie wskazano właśnie żadnej konkretnej normy prawnej nakazującej osobie pełniącej funkcję publiczną określone zachowanie, ani nie wskazano ustalenia, że udzielenie korzyści majątkowej lub osobistej wiązało się z naruszeniem tej konkretnej normy, czyli w istocie nie określono w sposób właściwy wszystkich znamion czynu zawartych w art. 229 § 3 k.k.

Zatem brak było podstaw prawnych do kwalifikowania zachowania oskarżonego jako przestępstwa z art. 229 § 3 k.k., lecz tylko jako przestępstwo z § 1 art. 229 k.k. Z uwagi na kierunek zaskarżenia wyroku w omawianej części nie jest obecnie możliwe uzupełnienie na niekorzyść oskarżonego opisu czynu zawartego w pkt XXVI a/o. Skoro zaś opis czynu przypisanego oskarżonemu J. R. (1) w pkt 5 zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich znamion czynu określonego w art. 229 § 3 k.k., o których pisze sąd rejonowy na str. 45 swojego uzasadnienia, to sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok odnośnie czynu przypisanego oskarżonemu J. R. (1) w ten sposób, iż przyjął, iż oskarżony zachowaniem swoim wyczerpał dyspozycję art. 229 § 1 k.k.

Konsekwencją przyjęcia przez sąd odwoławczy łagodniejszej kwalifikacji prawnej było złagodzenie orzeczonej wobec oskarżonego J. R. (1) kary grzywny do 100 stawek dziennych, przy przyjęciu iż wysokość jednej stawki dziennej wynosi 50 złotych, przy jednoczesnym uwzględnieniu katalogu okoliczności łagodzących i obciążających ustalonych przez sąd meriti.

Odnośnie apelacji obrońcy oskarżonego **J. K.**.

Konsekwencją wniesienia apelacji było wydanie przez sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego.

Za tym, iż oskarżony J. K. wręczył J. R. (2) pełniącemu funkcję publiczną korzyść majątkową w postaci pieniędzy w zamian za korektę parametrów badania kotłów centralnego ogrzewania, co skutkowało tym samym wydaniem stosownych świadectw, zwłaszcza świadectwa bezpieczeństwa ekologicznego przemawiają przede wszystkim wyjaśnienia J. R. (2) złożone na etapie postępowania przygotowawczego.

Zdaniem sądu odwoławczego dokonana przez sąd rejonowy ocena zeznań złożonych przez J. R. (2) zasługuje na pełną ochronę przewidzianą przepisem art. 7 k.p.k., albowiem sąd meriti: wziął pod uwagę całokształt ujawnionych istotnych okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), przeprowadził rozważania dotyczące wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), uzasadnił swoje stanowisko wyczerpująco i logicznie, z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Na marginesie należy podnieść, iż wywołana apelacją kontrola odwoławcza, nakierowana jest na weryfikację trafności orzeczenia a nie jego uzasadnienia.

Za wiarygodnością J. R. (2) oprócz tego, iż opisywał okoliczności wręczania korzyści majątkowej przez oskarżonego J. K., świadczy także to, iż dostarczył organom ścigania dowodów przeciwko sobie, obciążając jednocześnie siebie samego w składanych wyjaśnieniach, którym nie zaprzeczył przed Sądem w trakcie postępowania, w którym występował już w charakterze oskarżonego. Należy mieć na względzie, iż już na etapie postępowania przygotowawczego J. R. (2), który miał status podejrzanego korzystał z pomocy obrońcy, a zatem miał świadomość konsekwencji swoich relacji, w których obciążał inne osoby, a także ilości zarzutów które zostaną mu przedstawione. Zwracając uwagę na kapitał dowodowy jakim ówczesnie dysponował prokurator trudno nie podzielić poglądu, że gdyby nie złożone obciążające wyjaśnienia, to możliwości przypisania J. R. (2) co najmniej istotnej części zachowań byłyby iluzoryczne. Nie miał on powodu, by dla uniknięcia lub ograniczenia odpowiedzialności nieprawdziwie pomawiać inne osoby. Najlepszym sposobem uchylenia się od skazania było przeczenie sprawstwu. Po wydaniu wyroku skazującego wobec J. R. (2),

świadek ten miał świadomość, iż nie można już mu wymierzyć surowszej kary, a zatem mógł zmienić swoje zeznania próbując uchronić oskarżonych przed odpowiedzialnością karną.

Przewód sądowy nie wykazał, aby J. R. (2) miał racjonalny powód fałszywego pomówienia oskarżonego J. K. na etapie postępowania przygotowawczego. Pomówienie współoskarżonego, który w niniejszym postępowaniu występował już jako świadek - nawet następnie odwołane - może być dowodem winy, jeżeli spełnia odpowiednie warunki. Przede wszystkim dowód taki powinien podlegać szczególnie wnikliwej i ostrożnej ocenie ze strony sądu, który powinien zbadać, czy tego rodzaju pomówienie jest zgodne z doświadczeniem życiowym oraz logiką wypadków, czy znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich i czy wreszcie pomawiający nie ma interesu osobistego lub procesowego w obciążaniu współoskarżonego. W razie odwołania takiego "wyjaśnienia - pomówienia" należy ponadto uważnie zbadać, czy powody, jakie podał autor tego typu wypowiedzi, uzasadniają ich zmianę, są przekonujące, przy czym i w tym zakresie należy kierować się kryteriami, o których była mowa. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1985 r. w sprawie IV KR 25/85, OSNKW 1985/11-12/103). Sąd rejonowy sprostał temu zadaniu i bardzo szczegółowo odniósł się do wszystkich relacji J. R. (2) zarówno tych z postępowania przygotowawczego jak i wielokrotnych postępowań sądowych. Ocena zeznań J. R. (2) dokonana przez sąd rejonowy jest kompleksowa i w pełni zasługuje na akceptację sądu odwoławczego.

Relacje J. R. (2) odnośnie oskarżonego J. K. z postępowania przygotowawczego faktycznie zawierają pewne nieścisłości dotyczące nazwy firmy reprezentowanej przez oskarżonego oraz jego imienia. Kwestie te były w polu widzenia sądu rejonowego i zostały przeanalizowane a zaprezentowana ocena zeznań J. R. (2) została w pełni zaakceptowana przez sąd odwoławczy.

Rolą obrony jest szerzenie wątpliwości mających skutkować wnikliwszą analizą materiału dowodowego i doprowadzenie do jak najpełniejszego wyeliminowania występujących w nim niezgodności. W razie braku możliwości ich usunięcia, zgodnie z zasadą in dubio pro reo oraz domniemaniem niewinności oskarżonego, wynikiem działania obrony będzie rozstrzygnięcie nieusuniętych sprzeczności na korzyść oskarżonego. W przedmiotowej sprawie jednakże wątpliwości podnoszone przez obrońcę w apelacji nie są wątpliwościami w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, organ procesowy ocenia dowody i wyciąga z nich wnioski według wewnętrznego przekonania, nieskrępowanego regułami prawnymi. Zasada swobodnej oceny dowodów, jaka przyjęta została przez polski model postępowania karnego nie oznacza jednak, iż ocena ta ma charakter dowolny, albowiem sąd meriti powinien wyjaśnić, w jaki sposób dowody ocenił i dlaczego wyciągnął z nich takie, a nie inne wnioski dotyczące konkretnych ustaleń faktycznych. Sąd przy ustaleniach faktycznych związany jest: całokształtem przeprowadzonego postępowania dowodowego, zasadami prawidłowego (logicznego) rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd odwoławczy rozpoznający apelację dokonuje natomiast kontroli swobodnej oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji.

Dokonana przez sąd okręgowy kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku przede wszystkim poprzez pryzmat zarzutów apelacyjnych, a w szerszym zakresie z urzędu, nie dały podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w szerszym zakresie, niż to uczynił w niniejszej sprawie sąd odwoławczy.

Konkludując przedmiotowe rozważania autor pisemnego środka odwoławczego nie dostarczył przekonujących argumentów, które pozwoliłyby uznać za trafne zarzuty dotyczące:

błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przypisaniu oskarżonemu sprawstwa zarzucanego mu czynu w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył do tego jednoznacznych i przekonujących podstaw, obraży przepisów prawa procesowego w sposób, który mógłby mieć wpływ na treść wyroku wydanego przez sąd I instancji (art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., 410 k.p.k.)

Wniesienie apelacji spowodowało jednakże wydanie przez sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego.

W orzecznictwie podkreśla się, iż przepis art. 229 § 3 k.k. określa typ kwalifikowany łapownictwa czynnego polegającego na udzieleniu albo obiecaniu udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej osobie pełniącej funkcję publiczną, aby skłonić ją do naruszenia przepisów prawa albo udzieleniu takiej korzyści za naruszenie przez tą osobę przepisów prawa. Utrwalona w orzecznictwie i doktrynie wykładnia wymienionego przepisu wskazuje, że pod pojęciem "naruszenia przepisów prawa" rozumieć należy takie naruszenie każdego aktu normatywnego obowiązującego powszechnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, które oznacza niewykonanie nakazu lub przekroczenie zakazu, obowiązujących osobę pełniącą funkcję publiczną jako adresata tych norm. Naruszenie przepisów prawa w rozumieniu art. 229 § 3 k.k. nie obejmuje natomiast tych postępień i decyzji osób pełniących funkcje publiczne, które są uzależnione od ich oceny danej sytuacji faktycznej. Nie jest możliwe przypisanie sprawcy przestępstwa z art. 229 § 3 k.k. bez wskazania normy prawnej nakazującej osobie pełniącej funkcję publiczną określone postąpienie, a także ustalenia, że udzielenie korzyści majątkowej lub osobistej (bądź obietnica jej udzielenia) wiązało się z naruszeniem tej normy. Innymi słowy "naruszenie przepisów prawa", o jakim mowa w art. 229 § 3 k.k., to naruszenie aktu normatywnego obowiązującego powszechnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, które oznacza niewykonanie nakazu lub przekroczenie zakazu, obowiązujących osobę pełniącą funkcję publiczną jako adresata tych norm. Przypisanie natomiast odpowiedzialności karnej za przestępstwo określone w art. 229 § 3 k.k., wymaga wskazania normy prawnej nakazującej osobie pełniącej funkcję publiczną określone zachowanie, a także ustalenia, że udzielenie korzyści majątkowej lub osobistej (bądź obietnica jej udzielenia) wiązało się z naruszeniem tej normy (tak: wyrok SN z dnia 16 grudnia 2011 r., V KK 140/11, OSNKW 2012 r., Nr 4, poz. 37).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż oskarżonemu J. K. przypisano czyn polegający na tym, że na przełomie 2003 i 2004 roku w Z. w Instytucie (...), będąc współwłaścicielem firmy (...) z C. produkującej kotły centralnego ogrzewania wręczył J. R. (2) pełniącemu funkcję publiczną starszego specjalisty Instytutu (...) w Z., będącemu z tego tytułu odpowiedzialnym za organizację prawidłowego przebiegu badań kotłów centralnego ogrzewania, obliczenie wyników badań kotłów, wystawianie świadectw z badań, korzyść majątkową w kwocie 500 złotych w zamian za korektę parametrów badania kotłów centralnego ogrzewania, co skutkowało tym samym wydaniem stosownych świadectw, zwłaszcza świadectwa bezpieczeństwa ekologicznego. W opisie czynu zarzucanego oskarżonemu aktem oskarżenia jak i przypisanego mu w wyroku nie wskazano które to normy prawne obowiązujące powszechnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, miał naruszyć J. R. (2) jako osoba pełniąca funkcję publiczną, w zamian za otrzymaną od oskarżonego korzyść majątkową. Sąd rejonowy nie przedstawił i nie wskazał normy prawnej nakazującej osobie pełniącej funkcję publiczną określone zachowanie, ani też nie ustalił z naruszeniem jakiej konkretnej normy, czy oczekiwaniem naruszenia, wiązało się udzielenie korzyści majątkowej. Z opisu czynu zawartego w pkt XXVIII aktu oskarżenia, wynika w sposób jednoznaczny, że został on przez prokuratora zredagowany w sposób całkowicie nieprofesjonalny, bowiem w jego treści nie wskazano właśnie żadnej konkretnej normy prawnej nakazującej osobie pełniącej funkcję publiczną określone zachowanie, ani nie wskazano ustalenia, że udzielenie korzyści majątkowej lub osobistej wiązało się z naruszeniem tej konkretnej normy, czyli w istocie nie określono w sposób właściwy wszystkich znamion czynu zawartych w art. 229 § 3 k.k.

Zatem brak było podstaw prawnych do kwalifikowania zachowania oskarżonego jako przestępstwa z art. 229 § 3 k.k., lecz tylko jako przestępstwo z § 1 art. 229 k.k. Z uwagi na kierunek zaskarżenia wyroku w omawianej części nie jest obecnie możliwe uzupełnienie na niekorzyść oskarżonego opisu czynu zawartego w pkt XXVIII a/o. Skoro zaś opis czynu przypisanego oskarżonemu J. K. w pkt 7 zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich znamion czynu określonego w art. 229 § 3 k.k., o których pisze sąd rejonowy na str. 45 swojego uzasadnienia, to sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok odnośnie czynu przypisanego oskarżonemu J. K. w ten sposób, iż przyjął, iż oskarżony zachowaniem swoim wyczerpał dyspozycję art. 229 § 1 k.k.

Konsekwencją przyjęcia przez sąd odwoławczy łagodniejszej kwalifikacji prawnej było złagodzenie orzeczonej wobec oskarżonego J. K. kary grzywny do 100 stawek dziennych, przy przyjęciu iż wysokość jednej stawki dziennej wynosi 50 złotych, przy jednoczesnym uwzględnieniu katalogu okoliczności łagodzących i obciążających ustalonych przez sąd meriti.

Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego **M. D.** i apelacji oskarżonego M. D..

Konsekwencją wniesienia apelacji było wydanie przez sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego.

Za tym, iż oskarżony M. D. wręczył J. R. (2), pełniącemu funkcję publiczną korzyść majątkową w postaci pieniędzy za wystawienie świadectw z badań zwłaszcza świadectwa bezpieczeństwa ekologicznego wskazujących lepsze wyniki kotła niż osiągnął on w rzeczywistości przemawiają przede wszystkim wyjaśnienia J. R. (2) złożone w pierwszej fazie postępowania przygotowawczego.

Zdaniem sądu odwoławczego dokonana przez sąd rejonowy ocena zeznań złożonych przez J. R. (2) zasługuje na pełną ochronę przewidzianą przepisem art. 7 k.p.k., albowiem sąd meriti: wziął pod uwagę całokształt ujawnionych istotnych okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), przeprowadził rozważania dotyczące wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), uzasadnił swoje stanowisko wyczerpująco i logicznie, z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Za wiarygodnością J. R. (2) oprócz tego, iż w dokładny sposób opisywał okoliczności wręczania korzyści majątkowej przez oskarżonego, świadczy także to, iż dostarczył organom ścigania dowodów przeciwko sobie, obciążając jednocześnie siebie samego w składanych wyjaśnieniach, którym nie zaprzeczył przed sądem w trakcie postępowania, w którym występował w charakterze oskarżonego. Przewód sądowy nie wykazał, aby J. R. (2) miał racjonalny powód fałszywego pomówienia oskarżonego. Pomówienie współoskarżonego, który w niniejszym postępowaniu występował już jako świadek - nawet następnie odwołane - może być dowodem winy, jeżeli spełnia odpowiednie warunki. Przede wszystkim dowód taki powinien podlegać szczególnie wnikliwej i ostrożnej ocenie ze strony sądu, który powinien zbadać, czy tego rodzaju pomówienie jest zgodne z doświadczeniem życiowym oraz logiką wypadków, czy znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich i czy wreszcie pomawiający nie ma interesu osobistego lub procesowego w obciążaniu współoskarżonego. W razie odwołania takiego "wyjaśnienia - pomówienia" należy ponadto uważnie zbadać, czy powody, jakie podał autor tego typu wypowiedzi, uzasadniają ich zmianę, są przekonujące, przy czym i w tym zakresie należy kierować się kryteriami, o których była mowa. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1985 r. w sprawie IV KR 25/85, OSNKW 1985/11-12/103). Sąd rejonowy sprostał temu zadaniu i bardzo szczegółowo odniósł się do wszystkich relacji J. R. (2) zarówno tych z postępowania przygotowawczego jak i wielokrotnych postępowań sądowych. Ocena zeznań J. R. (2) dokonana przez sąd rejonowy jest kompleksowa i w pełni zasługuje na akceptację sądu odwoławczego.

Rolą obrony jest szerzenie wątpliwości mających skutkować wnikliwszą analizą materiału dowodowego i doprowadzenie do jak najpełniejszego wyeliminowania występujących w nim niezgodności. W razie braku możliwości ich usunięcia, zgodnie z zasadą *in dubio pro reo* oraz domniemaniem niewinności oskarżonego, wynikiem działania obrony będzie rozstrzygnięcie nieusuniętych sprzeczności na korzyść oskarżonego. W przedmiotowej sprawie jednakże wątpliwości podnoszone przez obrońcę w apelacji nie są wątpliwościami w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k.

Zgodnie bowiem z zasadą swobodnej oceny dowodów, organ procesowy ocenia dowody i wyciąga z nich wnioski według wewnętrznego przekonania, nieskrępowanego regułami prawnymi. Zasada swobodnej oceny dowodów, jaka przyjęta została przez polski model postępowania karnego nie oznacza jednak, iż ocena ta ma charakter dowolny, albowiem sąd meriti powinien wyjaśnić, w jaki sposób dowody ocenił i dlaczego wyciągnął z nich takie, a nie inne wnioski dotyczące konkretnych ustaleń faktycznych. Sąd przy ustaleniach faktycznych związany jest: całokształtem przeprowadzonego postępowania dowodowego, zasadami prawidłowego (logicznego) rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd odwoławczy rozpoznający apelację dokonuje natomiast kontroli swobodnej oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji.

Dokonana przez sąd okręgowy kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku przede wszystkim poprzez przyzmat zarzutów apelacyjnych, a w szerszym zakresie z urzędu, nie dały podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w szerszym zakresie, niż to uczynił w niniejszej sprawie sąd odwoławczy.

Konkludując przedmiotowe rozważania autorzy pisemnych środków odwoławczych nie dostarczyli przekonujących argumentów, które pozwoliłyby uznać za trafne zarzuty dotyczące:

błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przypisaniu oskarżonemu sprawstwa zarzucanego mu czynu w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył do tego jednoznacznych i przekonujących podstaw, obraży przepisów prawa procesowego w sposób, który mógłby mieć wpływ na treść wyroku wydanego przez sąd I instancji (art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k.)

Wniesienie apelacji spowodowało jednakże wydanie przez sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego.

W orzecznictwie podkreśla się, iż przepis art. 229 § 3 k.k. określa typ kwalifikowany łapownictwa czynnego polegającego na udzieleniu albo obiecaniu udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej osobie pełniącej funkcję publiczną, aby skłonić ją do naruszenia przepisów prawa albo udzieleniu takiej korzyści za naruszenie przez tą osobę przepisów prawa. Utrwalona w orzecznictwie i doktrynie wykładnia wymienionego przepisu wskazuje, że pod pojęciem "naruszenia przepisów prawa" rozumieć należy takie naruszenie każdego aktu normatywnego obowiązującego powszechnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, które oznacza niewykonanie nakazu lub przekroczenie zakazu, obowiązujących osobę pełniącą funkcję publiczną jako adresata tych norm. Naruszenie przepisów prawa w rozumieniu art. 229 § 3 k.k. nie obejmuje natomiast tych postępień i decyzji osób pełniących funkcje publiczne, które są uzależnione od ich oceny danej sytuacji faktycznej. Nie jest możliwe przypisanie sprawcy przestępstwa z art. 229 § 3 k.k. bez wskazania normy prawnej nakazującej osobie pełniącej funkcję publiczną określone postąpienie, a także ustalenia, że udzielenie korzyści majątkowej lub osobistej (bądź obietnica jej udzielenia) wiązało się z naruszeniem tej normy. Innymi słowy "naruszenie przepisów prawa", o jakim mowa w art. 229 § 3 k.k., to naruszenie aktu normatywnego obowiązującego powszechnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, które oznacza niewykonanie nakazu lub przekroczenie zakazu, obowiązujących osobę pełniącą funkcję publiczną jako adresata tych norm. Przypisanie natomiast odpowiedzialności karnej za przestępstwo określone w art. 229 § 3 k.k., wymaga wskazania normy prawnej nakazującej osobie pełniącej funkcję publiczną określone zachowanie, a także ustalenia, że udzielenie korzyści majątkowej lub osobistej (bądź obietnica jej udzielenia) wiązało się z naruszeniem tej normy (tak: wyrok SN z dnia 16 grudnia 2011 r., V KK 140/11, OSNKW 2012 r., Nr 4, poz. 37).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż oskarżonemu M. D. przypisano czyn polegający na tym, że jesienią 2003 roku w Z. w (...), będąc kierownikiem działu technicznego firmy (...) wręczył J. R. (2) pełniącemu funkcję publiczną starszego specjalisty w Instytucie (...), będącemu z tego tytułu odpowiedzialnym za organizację prawidłowego przebiegu badań kotłów centralnego ogrzewania, obliczanie wyników badań kotłów, wystawianie świadectw z badań, korzyść majątkową w kwocie 2000 złotych w zamian za wystawienie świadectw z badań zwłaszcza świadectwa bezpieczeństwa ekologicznego, wskazujących lepsze wyniki kotła niż osiągnął on w rzeczywistości. W opisie czynu zarzucanego oskarżonemu aktem oskarżenia jak i przypisanego mu w wyroku nie wskazano które to normy prawne obowiązujące powszechnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, miał naruszyć J. R. (2) jako osoba pełniąca funkcję publiczną, w zamian za otrzymaną od oskarżonego korzyść majątkową. Sąd rejonowy nie przedstawił i nie wskazał normy prawnej nakazującej osobie pełniącej funkcję publiczną określone zachowanie, ani też nie ustalił z naruszeniem jakiej konkretnej normy, czy oczekiwaniem naruszenia, wiązało się udzielenie korzyści majątkowej. Z opisu czynu zawartego w pkt XXIX aktu oskarżenia, wynika w sposób jednoznaczny, że został on przez prokuratora zredagowany w sposób całkowicie nieprofesjonalny, bowiem w jego treści nie wskazano właśnie żadnej konkretnej normy prawnej nakazującej osobie pełniącej funkcję publiczną określone zachowanie, ani nie wskazano ustalenia, że udzielenie korzyści majątkowej lub osobistej wiązało się z naruszeniem tej konkretnej normy, czyli w istocie nie określono w sposób właściwy wszystkich znamion czynu zawartych w art. 229 § 3 k.k.

Zatem brak było podstaw prawnych do kwalifikowania zachowania oskarżonego jako przestępstwa z art. 229 § 3 k.k., lecz tylko jako przestępstwo z § 1 art. 229 k.k. Z uwagi na kierunek zaskarżenia wyroku w omawianej części nie jest obecnie możliwe uzupełnienie na niekorzyść oskarżonego opisu czynu zawartego w pkt XXIX a/o. Skoro zaś opis czynu przypisanego oskarżonemu M. D. w pkt 8 zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich znamion czynu określonego w art. 229 § 3 k.k., o których pisze sąd rejonowy na str. 45 swojego uzasadnienia, to sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok odnośnie czynu przypisanego oskarżonemu M. D. w ten sposób, iż przyjął, iż oskarżony zachowaniem swoim wyczerpał dyspozycję art. 229 § 1 k.k.

Konsekwencją przyjęcia przez sąd odwoławczy łagodniejszej kwalifikacji prawnej było złagodzenie orzeczonej wobec oskarżonego M. D. kary grzywny do 100 stawek dziennych, przy przyjęciu iż wysokość jednej stawki dziennej wynosi 50 złotych, przy jednoczesnym uwzględnieniu katalogu okoliczności łagodzących i obciążających ustalonych przez sąd meriti.

Te wszystkie względy zdecydowały o zmianie zaskarżonego wyroku.

W pozostałym zakresie wyrok jako trafny utrzymany został w mocy. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli powołanego w części dyspozytywnej wyroku przepisu, obciążając nimi Skarb Państwa.